

KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Sierpnia. — Rok 1839.
Piątek.

№ 229.

Jutro, Ś. Rajmund.
Ostatnia Kwadra.

Onegdaj w doroczny odpust Ś. Augustyna, w kościele XX. Augustjanów w czasie summy grana była Msza *Andrego*, Oferorjum *Elshe-za*, Graduaie *Jaworka*; w tymże kościele wczoraj przez Duchowieństwo Archi-katedralne Śgo Jana, obchodzono uroczyste dzień Ścięcia Ś. Jana; w czasie summy grano Msza *Hajdena*. — Wczoraj rano w pałacu *Belwederskim* przedstawiani byli J. K. M. Xięciu *Albertowi* Pruskiemu: Jenerałowie, przez J.W. Jenerała pitech: Dowódcę korpusu *Kajzarowa*, a wyżsi Urzędniczy, przez J.W. Jenerała-Adj: p. o. Worennego Gubernatora *Szypowa*. Królewicz przed południem, zwiedził pola wojenne w okolicy *Woli*, a następnie *Cytadelle*. O godz: 4, znajdował się wgronie znakomitych obecnych w *Warszawie* Osób na obiedzie w zamku; w czasie którego brzmiała muzyka wojskowa. J.W. Jenerał-Adj: *Szypow* wniósł Toast za zdrowie N. Króla *Juci* Pruskiego i Jego NN. Rodziny; Królewicz wniósł za zdrowie N. CESARZA i Jego NN. RODZINY. Wczoraj była rocznica zwycięstwa pod *Kulnem*, Dostojny Gość wniósł Toast na cześć *Wojsk Rosyjskich i Pruskich*, połączonych w owym dniu pamiętnym. Wieczorem, Królewicz znajdował się w wielkim Teatrze, a dziś rano wyjechał dla zwiedzenia twierdzy *Nowogeorgiewskij*; wróci przed wieczorem. — Donieśliśmy o wysokości wody na *Wisle*, że onegdaj wieczorem było stop 20 i cali 8, zaś według dostrzeżeń przy moście, tegoż dnia o godzinie 4 z południa było stop 21 cali 6, a zatem wyżej jak w roku 1813; lecz w *Wilanowie* tegoż dnia wysokość *Wisły* była znacznie mniejsza niż w r. 1813. Mieszkańcy *Warszawy* a szczególnie utrzymujący traktjernie i piekarnie, gorliwie pospieszali z udzielaniem żywności ubogim nadwisłanom; nagle pozabawionym mieszkańca. Zabudowania w pałacu *Lu-biewskich* urządzono na przytułek dla najpo-

trzebniejszych. Dziś rano wysokość wody stop 18 cali 2. — Wczoraj od L. P. złożono dla nadwisłanców do dyspozycji *Warszawskiego* Towarzystwa *Dobroczynności* zł. 20. W redakcji Kurjera złożono zł. 6 gr. 20 wygrane w domino, i przeznaczono dla powodzia dotkniętych. A; zaś na Instytut mor: zau: dzieci zł. 2, od *Karoliny O. Młodziej* za hardość; a od *Stróżów* *Andrzeja* i *Stanisława* za pijaństwo i lenistwo po zł. 3; także zł. 30 za złożony *Pasek* od *dzwonka* w sklepie *P. Lange*, złożono zł. 30. Nieprzyjęte przez *Dorożkarza* zł. 5 za dwugodziny kurs do *Królikarni* w dniu 27m b. m. odbyty, złożono w tejże Redakcji na korzyść tegoż Instytutu, a to dla tego, że pomieniony *Dorożkarz* wzgardziwszy temi pieniędzmi, dotąd nie zgłosił się po takowe. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Weckiego* odebrała: *Zbiór* wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych, przez *L. Gąsiorowskiego* Dr. Med: i Chir., 8^o, Tom I., *Poznań*; 1839, zł. 13 gr. 10. — Do Składu muzyki *G. Sennewalda* prócz wielu innych nowości, nadeszły najnowsze kompozycje *Henselta*, a mianowicie dzieło 8 Pensée fugitive, zł. 1 i pół; dzieło 9 Scherzo, zł. 3; dzieło 10 Romance zł. 1 i pół. — Drugi tom przepysznego dzieła o *Malarstwie wieków średnich w Niemzech*, wydawanego przez *Hra: Atanazego Raczyńskiego*, b. Posła Pruskiego przy *Dwarze Duńskim*, wyszedł już z druku w *Paryżu*; obejmuje opisy arcy-dzieł wielu miast Niemieckich i eksursją do *Włoch*. — Wczoraj w *Wielkim* teatrze po *baletcie* *Styryjsko-wie*, z zupełnem zadowoleniem przez zaszczytujących to widowisko swą obecnością Gości, iako leż. tutejszej Publiczności przyjętym, przywołani, *JPanina Gwozdecka*, *JPani Turczynowicz*, *JPanowie Morys*, i *Turczynowicz*, i powtórnie *JPanina Gwozdecka*.

(Ar. na.) W roku 1813, uratowano pod czas okropnej powodzi, środkiem Wisły płynącą kolebkę z śpiącym dziećciem, w tejże kolebce znajdował się także i pudeł, który do ocalenia dziecka od nuiłów rzeki nie mało się przyłożył, rzucał się albowiem to na tę to na ową stronę i zdołał utrzymywać swym ciężarem równowagę, gdy pod wody kolebkę już przechylał. OPATRZNOŚĆ chciała aby i wczoraj pod samym *Wilanowem* blisko *Morysinku*, kolebka w której dziecina siedziała i płakała, przez *Młynarza* tamecznego łódką płynącego uratowaną została; jest to Chłopczyk 2-letni, z którego *Młynarz*, jeżeli się Rodzice dziecka nie zgłoszą, może mieć z czasem pomoc, albo też Właściciel tej posiadłości iak dowie się, weźmie tę sierotę w swą opiekę i dochowa się przywiązanego słuęę.

(Ar. n.) W czasie bytności mojej, w *Kielcach*, w dniach ostatnich zeszłego miesiąca, trafiłem na Akt uroczysty odbyły w Gimnazjum tamecznem, po którym Uczniowie na zakończenie roku szkolnego udali się do Kościoła dla odśpiewania hymnu „Ciebie BOŻE chwalemy, i BOŻE CESARZA chroń.” Uformowanie dokładne głosów i czystość intonacji, zgodność tonów, przy dobrem rozrządzeniu śpiewu, z przyjemnością zwróciło uwagę słuchaczy. Powziąwszy zaś wiadomość, że ukształcenie muzykalne śpiewu w Gimnazjum Kieleckiem, nastąpiło w skutku usiłowań *J. Kasprzykowskiego* Nauczyciela śpiewu w temże Gimnazjum, mam za miły obowiązek oświadczyć mu iako Lubownik muzyki, podziękowanie za jego prace, i tę przyjemność iakiej od jego uczniów doznałem, a iako znawca przyznać mu gruntowną znajomość przedmiotu który udziela, ztąd korzyść dla młodzieży, i Cześć dla Stwórcy Wszchemocnego. *J. Szczerowski.*

Z Petersburga. — P. Minister Sprawiedliwości w d. 18 Lipca r. b. oznajmił Rządząc Senatowi, że Komitet Ministrów, po wysłuchaniu prośby do N. CESARZA podanej przez Wielkiego Podczaszego Hrabie *Branickiego* o uwolnienie go od obowiązku złożenia zatraconego dyplomu

Królowej *Marji-Teresy*, danego iego familji na tytuł *Hrabowski* i o rozkazaniu wpisania go z dziećmi do Herbarza Cesarstwa Rossyjskiego, tudzież po roztrząszeniu zapiski o tym przedmiocie tegoż, P. Ministra Sprawiedliwości, przekładał N. CESARZOWI *Jmei* o utwierdzeniu *Branickiego* z iego potomstwem w godności *hrabiowskiej*, bez obowiązku składania na to dalszych dowodów. Na takowe przedstawienie Komitetu, zapadła następna własnoręczna *J. C. M.* rezolucja: „Zgadżam się na wydanie dyplomu.” — Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu, z d. 16 Lipca; w liczbie innych mianowani *Paziamj* pokojowemi, *Karol Męciszewski*, *Konstantyn Panshawe* (*Fenez*), *Lew Kisłowski* i *Piotr Kalenicki*. — *Dziennik Petersburski* donosi: Na iarmarku w *Niższym Nowgórbdzie*, który rozpoczął się 27 Lipca, wartość dostawionych towarów, wynosiła 16 miljonów rubli. — W roku zeszłym wartość ogółowa towarów rossyjskich, wprowadzonych do *Polski*, wynosiła 9,593,577 rubi; ass. Wyprowadzono zaś z kraju do Cesarstwa za rubi; ass. 2,570,142; z tej summy było żelaza 43,055 pud; czyli za rubi; ass. 229,220.

Niemcy. — Xiężna *Sejmość Warszańska*, 20 b. m. przybyła do *Frankfortu n. M.*, dokąd także przybyli *Syn W. X. Wajmarskiego* i *Lord Wilhelm Russel* Posel angieli; przy dwor Pruskim. — Xię *Pükler Muskau* sprzedał swoją posiadłość w Szlązku *Hrabiemu Renard*, iednemu z najbogatszych dziedziców w Prusiech. Xię *Pükler* zamysła osiąść na wschodzie, gdzie iego przyjaciel *Mehined Ali* może mu odda iakie państwo oddzielne.

Anglja — 13 b. m. z powodu rocznicy urodzin Królowej wdowy, odbyła się rewja w *Hydoparku*. Dniem wprzódy Królowa panująca odwiedziła ją w *Baszyparku*.

Francja. — Król w tych dniach ma udać się z *S. Klu* do obozu pod *Fontenblo*, dokąd także są zaproszeni członkowie dyplomatycznego ciała. — *Hrabina Appony* małżonka Posła austrijskiego wyprawiła świetne śniadanie, na którym w towarzystwie kilku innych znakomitych cudzo-

ziemców wykonała po mistrzowsku niektóre dzieła muzyczne wokalne. — Xięstwo *Orleanścy* mają odwiedzić Marszałka *Sulta* w jego pałacu *S. Amand*, a Xięzca *Dekaz* w jego willi. — Orszak poselski *Hrabiego Sebaſtjan* został znacznie pomnożony; w tych dniach wyjeżdża do *Londonu*. — W *Montevideo* znajduje się 10,000 (?) Francuzów, zbiegłych z Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*. Gubernator *Rozas* nie myśli wcale o pojednaniu się z Francuzami, ledwo korpus 12,000 zdoła go zastraszyc.

Turecja. — *Kapudań* Basza słysząc w *Alexandrii* zarzuty od Europejczyków, iż popełnił zdradę, odpowiedział: „Nie przeszedłem do nieprzyjaciela ale do przyjaciela, w Europie kiedy nie chcą jakiego ministerstwa opierają się temu, podobnie i ja opieram się tureckiemu.“ *Kassa* floty tureckiej zostająca teraz w rękę *Wice-Króla* wynosi 3,600,000 zł. — *Kapudań* Basza ma na sobie ubiór *Egiptowski*; gdy się pokaze na ulicy, nie wszyscy są radowi; owszem niektórzy *Muzułmanie* odwracają się od niego. — *Głoszą*, że *Wice-Król Egiptu* oświadczył, iż potoczy się z *Sułtanem*; gdy *Chośret* będzie oddalonym; i że prosi o rękę siostry *Sułtana* dla swego młodszego syna.

Różnaitości. — *Kopiec* pewien stawiając dom, rozkazał mularzowi, aby nad drzwiami tegoż domu wypukłą robotą nazwisko jego umieścić. Po kilku dniach przyszedłszy bjrzał, iż mularz zamiast twardej głoski *B*, miękkie *P*, położył. „Cóż to u licha!” zawołał: „wszak to nie jest twarde *B*, pierwsza głoska mego imienia, ale tylko *P*, miękkie!” „Nic to nie szkodzi,” odrzekł mularz dobrodusznie; „głoska ta ieszcze jest za świeża, wkrótce ona stwardnieje.” — *Przysięgli w Anglii* siedzą tak długo bez wody i światła w sali zamknięci, aż pokąd nie zgodzą się na wyrok. W *Lewis*, hrabstwie *Essex*, wydarzył się niedawno ten przypadek, iż jeden z przysięgłych, który miał pilny interes w swoim domu, przez okno z sali wyskoczył, przez co cały tok sprawy zawieszonym i na nowo rozpoczętym być musiał. — Jeden dziennik francuzki

zawiera następującą anegdotę: gdy niedawno pewien *Żandarm*, wśród tłumy osób, które wyborowemu kandydatowi w *Mons*, *Pana Basse*, kocią muzykę wyprawiały, zapytał młodego człowieka: „A co *Waćpan* tu robisz?” Tenże odrzekł: „Ja jestem *Kontra-Bas!*“ — *Xięzę Pükler Muskau* w swoim dziele *Wędrówki w młodości*, opowiada następującą anegdotę o *Marsylczyku*: Jakiś jegomość siedział w kawiarni (w *Marsylji*) od bej wieczorem do 4ej z rana dnia następnego, przypatrując się z iak największą uwagą dwóm nieznanym, grającym w pikietę. Gracze poróżnili się nakoniec, jeden z nich obracał się do niezmordowanego przypatrywacza, zapytał: „Racz pan rozszedzić, kto z nas ma słuszność.“ „Chętniebym to uczynił, odpowiedział przypatrywacz, gdybym grę rozumiał, lecz ja nawet nie wiem w co gracie!“ „Zmiłuj się *Pan*, nie rozumiesz gry, a siedziałeś tu iak statua przeszło 10 godzin!“ „Cóż robić, odpowiedział nieznamy z westchnieniem, jestem *Żonały!*“ — *Właściciel* folwarku w *Gendeszwył* w *Szwajcarii*, miał jedynego syna i kilka córek. Przed kilką laty *Syn* nagle zaginął i nikt o nim nie wiedział. Niedawno jedna z córek poszła za mąż; a gdy *Zięć* wprowadził się do domu jej rodziców, postrzegł, że ciż iakoś tajemniczo postępują i codziennie zwiadzają spichrz odległy, do którego piwnicy nikt nie miał klucza. Pewnego razu *Zięć* poszedł na czaty i odkrył, że w piwnicy ktoś musi być zamknięty. *Władza* o tem zawiadomiona, rozporządziła śledztwo, i w samej rzeczy znaleziono zaginionego syna, zarosłego brodą i długimi paznokciami, na łańcuchu, do którego przez 8 lat był przywiązany. Zgniła słoma stanowiła całe postawienie. Rodzice zamknęli go za to, iż chciał ożenić się z dziewczyną ubogą; władza kazała ich aresztować. — *Sławny* *Skrzypek Ernst*, przybędzie na iesen do swojego rodzinnego miasta *Brünn*. — *Grzeczny* *Jegomość* postępując na schodach po ciemku, uderzył niechcąco o dumnego bogacza *N.*, i z tej przyczyny prosił go o wybaczenie. „Czy mnie *Pan* znasz?” zapy-

tał bogacz. Nie. „A czemu Pan mi daiesz ukłoni?” „Gdybym cię znał, pewnoby mi nie dał ukłonu.” — *Raff* w swojej historii naturalnej pisze o *Koniu rzeźnym*: Zwierzę to podobne jest do *świni* częścią i do *wółu*. Także iak wół ryczy! Patrz tablicę II, fig. 27. Co za sztuka pokazać na obrazku, że *Koń rzeźny* iak wół ryczy. — Terminator dowiedziawszy się, że teraz w Warszawie wszyscy Panowie tylko wodę piją; wynurzył przed kolegą obawę, aby z upowszechnieniem się ieszcze większym tego naturalnego trunku, zwyczaj dawania *na Piwo*, zupełnie nie ustak.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Mrozowski Tom: Dzie: z Radomia; Kondracki Win: Dzie: z Kondrajca; Horodyński Kaz: Dzie: z Wilczkowie; Ciński Józ: Dzie: z Pleckiej Dąbrowy; Koldowski Krystin: Dzie: z Błotnicy; Beldowski Ant: z Radomia; Wodziński Tom: Dzie: z Buska.

DONIESIENIA.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. sprzedane będą przez licytację w Barakach Powązkowskich, gdzie jest rozłożony pułk Jęgerski Ukraiński, RZECZY pozostałe, po s. p. Poruczniku BOŁASZEWIE 2gim.

Niżej podpisana, uwiadomiam wszelkie Osoby, ażeby nieważyli się żądnych czynić POZYCZEK lub tym podobnych DŁUGÓW Stanisławowi Klemensowi Kostrzewskiemu, gdyż tenże swoją część z Ojcowskiego majątku mu przynależną, wybrał częściami i nadebrał; a zatem od daty dzisiejszej żądnych przez niego robionych długów płacić nie będą. — Warszawa dnia 30 Sierpnia 1839 r. *Maryanna Kostrzewska* z lgo ślubu, z 2go *Derewińska*, mieszkająca przy ulicy Infanckiej pod Nr 2086.

Potrzebne są PANNY do szycia Bielizny, zgłaszaj się do Pani Barcikowskiej, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1346 Lit. A.

MEŁODYKON mahoniowy w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu W. Henrycha przy ulicy Bybarskiej pod Nr 737. Wiadomość u Introligatora.

W dniu 21 Sierp: /2 Wrzes: to jest w przyszły Po-medziątek r. b. 6 godz: 10 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Młynnej pod Nr 2480 położonym, rozmaite Ruchomości, iako to: Meble, Gąderoba, Bielizna, Pościel, Zegarek srebrny repetter, Łyżeczki srebrne i stołowe, i t. p. rzeczy, po niegdy Annie Langwald pozostałe, za gotówkę zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze, a to z mocy upoważnienia J.W. Frezesa Trybunału Cywiln: tutejszego, pod d. 2/30 Sierp: 1839 r. do Nru 4970 a-

dzielonego i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcesorów. *Masbuski Reient.*

GORZELANY, praktycznie akształcony, znający gruntownie Chemię techniczną, mogący wylegitymować się z swójej ścisłej prawości, w tej chwili ieszcze umieszczony w jednej z największych i najdoskonalej urządzonych gorzelni w Prusiech, życzy gdzie indziej uzyskać miejsce Inspektora. Szanowni Dziedzice chcący wejść ze mną w układy, raczą w listach frankowanych zgłaszać się do mnie w Berlinie. Adres mój: Do Pana W. Kellera przy ulicy Grosse Geirgen Kirchstrasse Nr 20 w Berlinie.

Onegdaj zgubiono ZŁOTYCH TRZYSTA papieraj mi sto złotych w Puljaresie ciemno czerwonym, ze złotemi obwódkami; Uczciwy znalazca niechaj 50 złotych sobie zatrzyma, resztę odda pod Nr 518 przy ulicy Podwale, do handla Wina i Korzeni.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para KONI kasztanowatych, powozowych, rosnących, młodych, dobrze uieżdżonych. Wiadomość u Stroża domu Nr 649, przy ulicy Przejazd.

PANNY uzdatnione do robienia kwiatów, oraz życzące uczyć się, mogą znaleźć miejsce pod korzystnymi warunkami, w Fabryce Kwiatów C. Loh.

PANTALJON mahoniowy, do wynajęcia miesięcznie lub do sprzedania, pod Nr 335 przy ulicy Nowe Miasto, na pierwszym piątrze od tyłu.



Dnia 27/30 b. m. zginał WYŻEB szary, mający na sobie kasztanowate cętki uszy kasztanowate, ogon kasztanowaty, na szyi żółta Obrzeżka, zamknięta na małą kłodeczkę. Nieprawy posiadacz zechce go do właściciela onegoż odprowadzić do Ojiera pałacu na Nowy Świat pod Nr 126 1/2, idąc z Krakowa. Przedmieście w tszą bramę na Iste piątro od frontu.

Dziś rano ciepła stopa! Wczoraj w południe 16 TEATR WIELKI. Jutro, 39 raz *Galganduch*. TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś na żądanie, 55m] raz *Nowy rok*. 99 raz *Wesele w Ojcowie*.

FIGURY WOSKOWE na Tłomackim codzień.

PANORAMA na Kra: Przejeszcze widzieć można. Dziś i jutro w kawiarni w domu Lilpoba Nr 609 przy ulicy Bielańskiej, utknięty kwintet *Rubelki* wykona najnowsze dzieła Muzyczne, oraz Walek Sztrofa, Lannera, Labickiego i Padróz po Europie; zacznie się o godzinie 7mej.

Z *Królikami*. Podpisany ma za obowiązek donieść Szano: Publiczności, iż przybyła z Czech famulja *Nowofni*, składająca się z 7miu osob, grać będzie w Ogrodzie na skrzypcach, akcie, wiołoncezeli, flecie, klaryncie i t. p., różne kwertury i wyjątki z *Oper* w Niedzielę. *J. Berti.*